

fr. i pod karą więzienia od sześciu dni do miesiąca; zabroniono też obwoływać publicznie zatrzymywać się na ulicach dla wystawienia na sprzedaż rękopisów lub druków.

— Gazeta *Kurier Francuzki* donosi, że pięciofrankowe sztuki monety z wyobrażeniem *Henryka V*, znajdując się od kilku dni w obiegu; twierdzą, iż wypuszczono ich we Francji za 20,000 fr., i że ta moneta była wybita w Anglii.

— P. *Blacas* przybył do Turynu. Donoszą, że *Xiężna Berry* przybędzie tam za kilka dni.

— Donoszą z *Cherbourg*, że *Xiężna Brabancji* znajduje się, z powodu zastąpienia w ciąży w stanie zdrowia niezupełnym, i że to zmusza ją do siedzenia w pokoju i niewpuszczania odwiedzających; zresztą stan iey zdrowia nie ma nic zatrważającego. Nie otrzymano jeszcze żadnej wiadomości o *Donnie Maryi*.

— Wielka czynność panuje teraz w arsenale Tuluzkim; robią wiele tożów, nowego wzoru. Wiele statków żadują, które mają udać się do *Montpellier*.

— Czytamy w liście pisanym z *Lizbony* pod dniem 9 t. m.: „Przybył tu okręt z depeszami, donosząc o ostatnich wypadkach zaszłych, w *Brazylii*; wiadomość ta sprawiła mocne wrażenie. Stwierdzenie okrzyki: *Don Pedro* jest w Europie! Wrażenie sprawione za przybyciem eskadry francuskiej, było mniejszem w porównaniu do owego. Minister wojny wydał rozkazy, ażeby zebrano zapasy żywności w rozmaitych punktach między *Lisboną* i granicami Hiszpanii. Garnizony *Elvas*, *Campo Maior*, *Castello Branco*, *Almeida* i w innych fortecach na granicach Hiszpanii, zostały powiększone. Nie wiadomo jeszcze, czy wojska hiszpańskie będą wezwane do tych fortec, lub czy tylko nasze mają do zająć. (J.d.S.P.)

— Dnia 11 —

Gazeta wychodząca w *Havre* zawiera wiadomość wielkiej wagi. „Dowiedziemy się z pewnego źródła, mówi ta gazeta, że rząd francuski przystąpił na pretensje Stanów Zjednoczonych, roszczone za zabory poczynione w r. 1812 i 1813, oraz zgodził się na żądane za to wynagrodzenie. Dla okrągłą sumę 25 milionów franków, rząd francuski uiszcza się ze wszystkich wynagrodzeń dla rządu Stanów Zjednoczonych, nawet z tych, które pozostały w zawieszeniu względem *Luizjany*, i na mocy takowego układu, który poseł amerykański opatrzone władzą pełnomocną podpisał, uprzętniono wszelkie trudności, i nieporozumienia, o których prezydent *Jackson* wspomina w swą poselstwie, zostają uchylone. Związki handlowe zawarte zostały ściślej, między Francją a Stanami Zjednoczonymi. Poseł przyrzeka, w imieniu swojego rządu, że zmniejszona będzie w Stanach Zjednoczonych opłata wchodowego od win, za które płać się tylko będzie 5 centymów od gallonu. Od przywozu wyrobów jedwabnych opłata w portach zostanie także zmniejszona. Z naszej strony zgadzamy się na zmniejszenie opłaty w portach francuskich od materii bawełnianych. Inne zasady traktatów, które wiążą nas ze Stanami Zjednoczonymi będą utrzymane, i systemat wzajemności dla obu bander będzie zachowany. Stany Zjednoczone zgadzają się też na zapłacenie półtora miliona wynagrodzenia dla rodziny, które w walce o niepodległość pomagały sprawie Amerykanów.

Paryż dnia 14 lipca. (J.d.S.P.)

W gazecie *Courier du Nord*, wychodzący w *Lille*, wydrukowano: „Różne gazety zatrudniają publiczność formowaniem północnej armii, ze 150,000 ludzi, które na naszych granicach mają być postawione; już do niej i generałów mianowały; a od dnia 15go wojsko to ma być postawione na stopie wojny. Cała nasza załoga składa się z jednego batalionu piechoty i z jednego regimentu jazdy, tylko-ć uformowanego; toż samo jest i w sąsiednich twierdzach. Podług tego, co wiemy, żadnego regimentu nie ma w marszu, dla wzmocnienia garnizonów na północnej granicy, owszem rozumiemy, że z północną armią toż samo da się widzieć, co z wojskami *Var* i *Pirenejskiem*, które nigdy nie istniały. (Allg. Preuss. St. Zeit.)

S Z W A R C A R Y A

Lauzanna dnia 28 czerwca.

Przed niejakim czasem gazety pisały, o szrodkach, przyjętych przez rząd francuski, przeciwcych się istniejącym traktatom, dla przeszkadzania wyjazdowi robotników, którzy mieli zamiar udać się do Francji. Dowiadujemy się teraz, że na przełożenia poprzednicze środki te zostały odmienione.

— *Gryzonowie*. Gdy punkta przedugodne, zakomunikowały propozycją Króla Francuskiego, której przedmiotem jest wyjednanie przebaczenia dla żołnierzy dawniejszych półków szwajcarskich, którzy, skazani na galery przez rady wojenne, odhyciają teraz swoje kary w więzieniach francuskich, wielka rada *Gryzonów* przychyliła się do nich, gdyż mała liczba osób należących do Kantonu została w tym nieszczęście, a przewinienie które popełnili jest lekkie.

— Postanowienie królewskie zostało ogłoszone w *Neufchâtel*, dnia 22 upłynionego czerwca, przez generała majora *Pfue*, którego przedniejsze rozporządzenia są następujące:

Ciało prawodawcze, stanowiące też radę ieneralną narodu, ustanowione w r. 1814, składać się będzie z pewnej liczby deputowanych, z których dziesięciu będzie mianował Król, resztę zaś wybierać lud, licząc jednego deputowanego na pięćset dusz ludności. Ci deputowani, wybrani na lat sześć, wychodzić będą w trzeciej części, i będą mogli być znów obranymi.

Wszyscy poddani kraju, mają prawo wotowania na zgromadzeniu wybierczym swego okręgu, pod warunkiem, iżby wotujący miał lat dwadzieścia skończonych, gdyby nie był bankrutem, lub, iżby nie ciążyła na nim kara niestawy.

Warunki, aby być wybranym są: mieć dwadzieścia pięć lat skończonych, być członkiem korpusu lub gminy, posiadać dobra nieruchomości wartości 1,000 talarów przynajmniej.

Co dobiegł lat, ciało prawodawcze зайmie się sprawdzeniem stanu okręgów, ich ludności i liczby deputowanych, naznaczonych dla każdego z nich, aby tym sposobem propozycja jednego deputowanego na 500 poddanych kraju, pozostała zawsze tą samą.

Ciało prawodawcze dzielić będzie z rządem inicjatywę wnoszenia praw; lecz powinno się trzymać w granicach zakreślonych przez konstytucję.

Ciało prawodawcze ogłaszać będzie swe czynności, powiedziano, drogą druku, skąd wniesić należy, że posiedzenia nie są publiczne.

— Pan *Gosse* w *Genewie*, umieścił w gazecie tamecznej, następujący artykuł:

„Od trzech blisko miesięcy, po wilgotnej i zimnej wiosnie, za którą nastąpiły dosyć mocne upały i częste groziły burze, postrzeżono w *Genewie* znaczną liczbę chorych osób, które, prawie wszystkie, okazywały nieregularność żołądka, zamulanie w wątrobie i kiskach, niekiedy znajdował się też ból głowy, a nawet iey zawrót, poprzedzały zaś ie boleści i kurcze. Wypadki te w ogólności, ulegały badaniu sądowemu. Śmiertelność w naszym mieście jest nawet niższą od umiarkowanej, a liczba chorych znacznie się teraz zmniejsza, kilka przypadków, które się nagle śmiercią zakończyły, mogły dać wyobrażenie o chorobie, znanomiej pod imieniem *cholera-morbus*; lecz w rzeczy samej, nie miały one żadnego do niej podobieństwa, i uszłyby zapewne niepostrzeżone, gdyby nie myślano o zarazie, która opanowała Rosyję i Polskę. Żałować potrzeba, powiemy tu nawiasem, że w tém zdarzeniu, smutny przesąd, który codziennie bardziej się wkorzenia w umysł naszego ludu, przeciwi się oświecaniu i umiarowi, a tym sposobem pozbawia ludzi świadomych sztuki lekarskiej, udzielać rady w interesie zdrowia publicznego. Z resztą to usposobienie epidemiczne do chorób katarowych i żołądkowych rozciągnęło się i do innych krajów zachodniej Europy, do *Paryża*, *Londynu* i t. d., nie zaś nie okazało się strasliwego, tylko takie symptomy, jakie widzieliśmy sami.”

Zadziwiająca jest rzeczą, że przesąd przeciw-

ko otwieraniu trupów może znajdować się między ludem, tak powszechnie oświeconym, jak są mieszkańcy *Genewy*; lecz przesąd ten, na który doktor *Gosse* słusznie narzeka, i który ma swoje źródło w uczuciu złe zrozumianem, i fałszywych wyobrażeniach religijnych, panuje także i w Anglii.

— Na posiedzeniu dnia 25 czerwca, wielka rada kantonu *Berny* dała pełnomocnictwo radzie zdrowia wysłać kilku lekarzy do krajów, gdzie panuje cholera i morbus, dla postrzegania tej choroby i obeznania się ze sposobem tej leczenia: wyznaczono na ten cel 8,000 fr. (*J.d.S.P.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 8 lipca.

J. K. W. Xiążę Brunświcki wyjechał do stałego ładu.

— Sir *Hussey Vivian* przybył do *Dublinu*, i natychmiast objął naczelne dowództwo nad wszystkimi wojskami, znajdującymi się w Irlandyi.

— Półkownik *Nichols* wyjechał do *Fernando Po*, dla przywiezienia do wykonania systemu dzielniejszego przeciwko obchodzeniu się z murzynami.

— Nieścisł Pan *W. Sydney* wezwał dnia 2 t. m. przez okólnik, wszystkich członków irlandzkich parlamentu, znajdujących się w Londynie, ażeby zebraли się dnia 6, dla rozważenia odmian, mających zayść w bilu o reformie, stanu wewnętrznego Irlandyi, oraz sposobów podźwignienia jej z ubóstwa, i dla zastanowienia się nad wielą innemi ważnemi rzeczami, tyjącemi się Irlandyi.

— Akcyoniści uniwersytetu londyńskiego, zebrałi się dnia 2, na zgromadzenie ogólne, dla weryfikacji w stan interesów tego zakładu. Po żwawej dyskusyi, postanowiono wyznaczyć komitet, dla uchwalenia rozmaitych nadużyć, które zbstały wprowadzone w tego administracyi, a które, dały powód do zażaleń.

— Mają naysposobniejszą nadzieję o przyszłym zbiorze; dobre żniwo będzie teraz tém ważniejszą, iż jest najlepszym środkiem, służącym do zrównoważenia wpływu nieprzyjacielskiego, pochodzącego z wywozu znacznej ilości drogich metali.

— Stu siedemnastu zbrodniarzy, którym skończył się czas wygnania na wyspach Bermudzkich, przybyło w tych dniach do *Portsmouth*, i zostali wypuszczeni na wolność z owocem swoich oszczędzeń. Byłoby daleko lepiej, gdyby oni pomnożyli liczbę mieszkańców Nowej-Wallii południowej, a niżeli liczbę i tak dosyć znaczną naszych ludzi szkodliwych.

— Donoszą z *Liverpoolu* pod dniem 29 czerwca: okręt *Elżbieta* z *Rygi* przybył tej nocy pod banderą zieloną. Jeden człowiek z osady umarł z cholery, a drugiego zostawiono chorym w *Elseneur*. Powszechna niespokojność obudziła się na giełdzie z tego zdarzenia.

— Dnia 5 uyrzano publicznie na giełdzie sztukę 5ciofrankową, mającą z jednej strony wyobrażenie *Xięcia Bordeaux* z napisem na brzegu *Henryk V, Król Francyi*, a na stronie odwrotnej herb Francyi. Zdarzenie to wzbudziło podziwienie na giełdzie, gdzie puszczono pogłoskę, iż znaczną ilość sztuk tegoż stępla posłano do Francyi. (*J.d.S.P.*)

WŁOCHY.

Turyń dnia 25 czerwca.

Król wyznaczył znaczną pomoc pieniężną dla nieszczęśliwych, którzy uciarli przez trzęsienie ziemi, dnia 26 i 28 ostatniego maja. Dnia 16 t. m., nowe wstrząśnienie, jeszcze mocniejsze, zrzuciło niezmierną spustoszenia w mieście i okolicach *Taggiu*. Żaden dom nie pozostał, któryby był niezniszczony. Koszary, starożytna wysoka wieża zamkowa i 80 domów zupełnie się zawaliło, przeszło zaś 200 domów potrzebuje rychłej naprawy. Szczęściem, zginęła tylko jedna osoba w czasie tej klęski; prawie wszyscy mieszkańcy wynieśli się z miasta. (*J.d.S.P.*)

RZECZY TURKIE.

Alexandrya d. 19 kwietnia.

Wspomnieliśmy już, że dnia 19 czerwca wyjechał z *Konstantynopola* Sultán *Mahmud* na morze *Marmora*, na zbudowanej w guście europejskim fregacie *Szeref-Rezan*, tej samej, która przed dwiema laty odwoziła do *Odessy* Posłów *Tureckich*, *Chalila Baszę* i *Suleymana Nedżiba*, terazniejszego *Reis-Effendego*. Na tym statku towarzyszą Sultánowi Wielki Admirał *Chalil Basza*, Tajny Sekretarz *Mustafa Effendi* i kilku innych wysokich urzędników dworu. Znałomy *Armeński* bankier i dyrektor mennicy, *Kassas Arotin*, wyjechał także za Sultánem z wielką liczbą iubilatorów i żołtników, na statku austriackim, umyślnie do tej przejażdżki najętym, dnia 4go flota przybyła do *Gallipoli*, z kąd Sultán, po krótkim pobycie i po obejrzeniu *Dardanellów*, udał się przez *Enos* do *Adryanopola*. Znałomy *Husein Basza* wezwany był z tego miasta do *Gallipoli* dla pomówienia z Sultánem. O dalszem przeznaczeniu floty nie wiadomo. — Na kilka dni przed swym odjazdem (dnia 28 maja) Sultán przyrządził wszystkim Ministrów i naczelnym Ule-mów w *Haydar-Baszy*, na wielkiej łące za *Skutari*; przyczem dla zabawy obecnych przygotowane były rozmaite rozrywki w europejskim zupełnie guście, jakoto: widowiska francuzkich skoczków na liach i sztuksmistrzów konnych, diorama, zawierające w sobie widoki rozmaitych miast europejskich i azjatyckich, balon i t.d. — Odjazd Sultána tak zajmował w ostatnich dniach mieszkańców stolicy, że mało nawet zwracano uwagi na bieg interesów w zbudowanych prowincjach. Herat buntu *Mustafa Basza* zamknął się w *Skutari*, gdzie otoczony jest oddziałem wojsk Wielkiego Wezyra pod naczelnictwem *Mehmeda*, Baszy *Ruszcuckiego*. Sam zaś *Reszyd Basza* udał się do *Ochry*, ażeby, w razie potrzeby, główdami siłami swojej armii pomagać do oblężenia. Wyjechał już on, do *Konstantynopola* 2,000 niewolników Albańskich, którzy tam użyci są do robot w arsenał. Oprócz *Monastyru* i *Ochry*, Turcy mają teraz główne swoje obozy w *Uskubie*, *Sofii* i *Adryanopolu*. Prowincya *Skutaryjska* przyłączoną została tymczasowio do innych Albańskich, *Namiestnictw*, oddanych pod zarząd Wielkiego Wezyra. Tymczasem otrzymano wiadomość, że eskadra, przeznaczona do blokowania brzegów *Albanii*, weszła do przystani *Prewezkiej*, a ztamtąd natychmiast udała się do *Durazzo*. — *Karafenzi Sade Ali Bey* ze swoim wojskiem śpiesznie odstąpił z *Sofii*, gdzie znajduje się Korpus *Izzeta Mehmeda Baszy*, i poszedł do północnej *Albanii*, a tym sposobem, droga z *Belgradu* do *Konstantynopola* zupełnie teraz jest odband oczyszczoną. — Przez czas nieobecności Sultána, Seraskier, *Chozrew Basza*, gorliwie stara się o utrzymanie spokojności w stolicy, i Rząd dla zapobieżenia wszelkim nieporządkom, zabronił wszelkich hucznych zabaw, godów weselnych, przejażdżek wodą, zgromadzenia się wieczorem w kawiarniach, a nawet chodźć po ulicach późno wieczorem; żołnierzom zaś zabroniono jeździć do *Pera* i *Skutari*, lub ztamtąd do *Konstantynopola*, bez szczególnego pozwolenia ich naczelników; tymto środkiem ostróżności winna jest stolica tę zupełną spokojność, której teraz używa. (*G.P.S.*)

— Korpus wojska *Mehemet-Alego*, który miał dziś wyjść w pochod do *Syrii*, otrzymał przeciwny rozkaz. Ma być przedsięwziętą wyprawa przeciwko Baszy *St. Jean d'Acre*, który odmawia płacić daniny, należnej Sultánowi. Sultán, iak powiada, oddał ten paszalik *Mehemet-Alemu*, który z 20,000 wojska rozpocznie kampanię przeciwko pomienionemu Baszy. Nie można wątpić o pomyślnym skutku tej wyprawy, gdyż Basza *St. Jean d'Acre* nie ma 5,000 wojska, ani żadnego okrętu, któryby mógł odbywać służbę. *Kandya* iest zupełnie uległą i zostaje pod zarządkiem baszy egipskiego. W *Sennaar* miasta są pokonane, lecz wieśniacy mężnie walczą za swoją niepodległość; wiele im do tego pomaga klimat, albowiem prawie wszyscy tam

posyłani Egipcyanie umierają; półki muszą być tworzone z kraiovców. Zawoiowanie *Sennaaru* kosztowało już więcej 10,000 ludzi. W miesiącu styczniu wybuchły rozruchy w wielu punktach *Sennaaru* i załoga tameczna zostawać będzie w wielkiem niebezpieczeństwie, jeżeli rychło nie otrzyma posiłków. *Ibrahim Basza* zostaje jeszcze w *Alexandryi*, i często jeździ poiazdem po kwartale Franków. W ostatnich dniach padał tu bardzo wielki deszcz: podobnego wypadku nie pamiętała ludzka już około 40 lat tu żyjący. Młody Anglik, który miał zamiar odbyć podróż po Wyższym-Egipcie, upadł z piramidy daleko *Kairu* i zabił się na śmierć. (J.d.S.P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W gazecie, *Daily-Advertiser*, wydrukowany jest list z *Nowego-Yorku* pod iszym czerwca, w którym zawiera się wiadomość, że sławny naturalista *Bonpland*, po swoim uwolnieniu, d. 8 lutego, wyjechał ku rzeka *Parana*, i d. 15go tegoż miesiąca przybył do *Bordiu*. Zamiarem jego było odwiedzić misyonarzów, potem wyjechać lewym brzegiem *Uruguay* do *Corrientes* i do *Buenos-Ayres*. *Uruguay* jest wielka rzeka, biorąca początek w *Brazylii* pod 26 stopniem szer. połud., powyżej *Buenos-Ayres*, spływa się z *Paraguayem* i tworzy *Laplatę*, przepływając do tego miejsca 350 mil, przesłuchanej, żyznej ziemi. Zwiedzenie brzegów tej rzeki przez *Bonplanda* powinno mieć pożyteczne skutki dla nauk. (P. P.)

— Różne gazety ogłosiły, że hrabina *Rossi* (Panna *Sontag*) przedała księgarzowi *Hartmannowi*, w *Amszterdamie*, rękopism swoich pamiętników. Nowina ta wymyślona prosto na szkodę. (J.d.S.P.)

— *Paryżskie publiczne biblioteki*. Królewska Biblioteka składa się z 500,000 tomów drukowanych, z 100,000 tomów rękopismów i z 120,000 monet; Arsenalna ze 170,000 tomów drukowanych, z 6,000 rękopismów; Mazaryńskiego z 93,000 tomów drukowanych, z 4,000 rękopismów; Mieska ze 42,000 tomów; Instytutu ze 70,000 tomów; Królewskiego gabinetu z 50,000 tomów; Sądu Kasacyjnego ze 30,000; Szkoły Lekarskiej ze 30,000; Domu Inwalidów ze 25,000; Szkoły Politechnicznej ze 24,000; Trybunału pierwszej instancji ze 20,000; Seminarium *s. Sulpicyusza* ze 17,000; Ministerjum Spraw Zagranicznych z 15,000; Morska ze 12,000; Królewskiego Archiwum z 10,000; Depo kart z 10,000; Prefektury Policji z 8,000; Artylerycznego centralnego Depo z 6,000; Królewskiej Szkoły górniczej z 6,000; Król. Szkoły Muzyki i Deklamacji z 6,000; Instytutu dróg i mostów z 5,000; Ministerjum Wojny z 20,000; Królewskiego Muzeum ze 3,000; Drukarni Królewskiej ze 3,000; Obserwatorium ze 2,000; Ministerjum Morskiego z 1,500; Szpitala ślepych z 1,300.

— W całej Europie liczy się 1500 uczonych Towarzystw, z których połowa poświęca swe prace udoskonaleniu rolnictwa, sztuk i handlu.

— Mieszkańcy Północnej Ameryki w czasie swoich uczęstniczą zazwyczaj następujący toast: „Pracowitość i wstrzeźliwość wiele pomagają w złych czasach.“ (P. P.)

O g ł o s z e n i e.

1 Od Komisji Dubieńskiego Kommissaryatskiego Depo ogłasza się, iż z powodu trudności w Wołyńskiej Gubernii zakupienia wygodnymi dla skarbu cenami rzeczy do obwiązywania i pokrywania przy odprawowaniu do wojsk skarbowych rzeczy, Kommissya naznaczyła dla tego odbyć targi na sesji tej, a mianowicie: targ pierwszy października 2go, drugi 4go, trzeci 7go, i przetarg 8go dnia teraźniejszego roku, roczna ilość rzeczy do obwiązywania potrzebnych Komisji, za przykładem lat upłynionych, rohoży 46,000, powrozów pleńkowych grubych 42,000 sążni, cien-

kich zaszywalnych 10,000 pęczków, i łubow długości półtora arszyna, a szerokości arszyna 2,000. A zatem życzący targować się na dostawę tych rzeczy w tej Dubieńskiej Komisji, zechcą przybyć na naznaczone terminy dla targów i przetargu z pewnemi ewikocyami i przywoitami o stanie swoim świadectwami na posiedzenie Komisji, gdzie obowiązane im będą, iak próby pomienionych rzeczy, tak i warunki, na których dostawa odbywać się powinna.

Sekretarz 7mej Klasy Zaika. (390)

L i c y t a c y a.

1 W Magistracie Miasta Wilna odbywać się będą publiczne licytacje na wypuszczenie od dnia 29 septembra teraźn. roku w arendę domów w wiedzy tegoż Magistratu zostających, a mianowicie w dniach 18, 20 i 21 nadchodzącego miesiąca augusta na wypuszczenie domów Arona Jankiela Mowszowicza Izraessa na Węgrach pod N. 343; Nechisow za Rudnicką Bramą pod N. 1,191; Kabasewiczow na Zarzeczu pod N. 558 i 559; Leykow przy ulicy Portowej pod N. 1161; Jochelsonow na Zarzeczu pod N. 567; Grodzieńskiego na Snipskach pod N. 947 i Macielewskich na Zarzeczu i Popowszczyźnie pod N. 583, 616 i 617, i w dniach 24, 25 i 26 tegoż miesiąca augusta na zaarendowanie domów Mohla przy ulicy Subocz pod N. 52, Zelmana Sakiera przy ulicy Zmuydzkiej pod N. 337, Mowszy Jose na Snipskach pod N. 953, Daniela Bakszy przy ulicy Wileńskiej pod N. 703, Markowskich na Antokolu pod N. 1411 i 1416, i Undrowicza takż na Antokolu pod N. 1570 położonych. Zyczący przeto arendować takowe domy, zechcą w pomienionych wyżej terminach iawić się do Magistratu Wileńskiego dla należenia do licytacji. 1831 miesiąca iulii 28 dnia.

L. Weinziehr R. M. W.

(395) Kazimierz Degutowicz Regent M. W.

1 W Magistracie Miasta Wilna ze skutku dekretu Sądu Głównego Wileń. 2go Departamentu Wremiennego w exdywizji funduszu Tobiasza i Złotki Abrahamowiczow Rytow zapadłego, odbywać się będzie w dniach 17, 18 i 20 następnego miesiąca augusta publiczna licytacja na wyprzedaż kamienicy tychże Rytow w mieście Wileń przy ulicy Radnickiej pod N. 282 położonej, w razie zaś nieiawienia się ambientów do nabycia wiecznością tej kamienicy, tedy następnie a mianowicie w dniach 25, 26 i 27 tegoż miesiąca augusta uskuteczniać się będzie podobnie publiczna licytacja na zaarendowanie tej kamienicy od dnia 29 septembra teraźn. roku w trzyletnią arendowną dzierżawę; o czém tak dla wiadomości kredytów Rytowskich, iak równie w tym celu żeby ambientci dla nabycia lub zaarendowania pomienionej kamienicy w terminach oznaczonych dla należenia do licytacji do Magistratu Wileńskiego iawili się, wydaie się niniejsza awizacya. 1831 iulii 28 dnia.

Adam Goławski P. Burmistrz.

Kazimierz Degutowicz Regent. M. W. (394)

2 Magistrat Miasta Wilna powodem nieiawienia się ambientów do licytacji na termin, uprzednio ogłaszane dla nabycia wiecznością

DODATEK